

**MIELEC.** Skandal! Przedsiębiorstwa, zamiast

użytkować odpady, sprzedają je jako opał

**Paweł Galek**

pgalek@o2.pl

To, że strefa truje mielczan jest faktem, ale i elementem brutalnej prawdy. Bo tajemnicą poliszynela jest to, że firmy meblarskie z terenu powiatu zamiast utylizować swe odpady, palą je w piecach. I co gorsza, nierzadko zdarza się, że sprzedają je okolicznym mieszkańcom, którzy później ogrzewają nimi swoje domy. Swoje robi też niska świadomość społeczna ludzi, dla których palenie śmieci jest czymś naturalnym.

Badania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska od dawna wskazują, że w mieleckim powietrzu przekroczone są normy zanieczyszczenia pyłem PM10.

### „Te smrody ze strefy wyracają nam wnętrzności”

W miejscowej atmosferze wykryto także formaldehyd, gaz silnie drażniący błony śluzowe oczu, który może prowadzić do białaczki, powikłanych uszkodzeń lub obrzęku płuc. Niewykluczone, że wpływa także na nowotwory dróg odde-

### Komentarz



Radny powiatu mieleckiego

**DANIEL KOZDĘBA:**

- Docierają do mnie głosy, że duże składy ciężarowe sprzedają odpady produkcyjne jako opał.

# Paląc to trujecie i siebie!

chowych. - Znam osobiście ludzi, którzy stąd wyjeżdżają, bo nie mają czym oddychać - skarżyła się Krystyna Mojek, mieszkanka osiedla Cyranka. - Smrody są tak dokuczliwe, że wywraca nam wnętrzności.

Niestety, zanieczyszczone powietrzem oddychają nie tylko mielczanie. Narzekają na to także mieszkańcy gmin ościennych. Jak temu zapobiec? - Należy wprowadzić zaostrezone kontrole prywatnych posesji i firm - przekonuje Daniel Kozdęba, radny powiatu mieleckiego. - Taka praktyka sprawdza się w stolicy Podkarpacia, dlatego u nas miałyby być inaczej? Trzeba tylko przekonać do tego samorządy gminne powiatu, co też staramy się czynić.

### Zamiast utylizować swe odpady, sprzedają je ludziom

Istotnym elementem walki z zatrutym powietrzem

miałaby być kontrola fabryk pod kątem właściwej utylizacji odpadów. - Producenci płyt meblarskich zobowiązani są do tego, aby resztki poprodukcyjne likwidować w odpowiednio do tego przygotowanych zakładach - zaznacza Kozdęba. - Mam nadzieję, że tak się właśnie odbywa. Ale jak się naprawdę

- Docierają do nas głosy mieszkańców, że w ich miejscowościach często pojawiają się duże składy ciężarowe, handlujące odpadami produkcyjnymi, które mają służyć do ogrzewania domów - mówi wprost. - Musimy mieć świadomość, że spalanie tego typu materiałów jest truciem siebie i sąsiadów. Ważne, że ludzie zwracają na to uwagę. To znaczy, że z wrażliwością ekologiczną jest coraz lepiej, choć do ideału jeszcze sporo brakuje. ■

# Świństwo, sąsiadów

\*\*\*\*

W żaden sposób nie mogę pojąć „działalności” przedsiębiorstw, które handlują swymi odpadami jak opalem. Może to zbyt radykalna teza, ale, moim zdaniem, za coś takiego powinno się wsadzać do więzienia. Bo paląc takie świństwo w piecach, a tym bardziej zarabiając na tym, ewidentnie grzeszy się przeciwko piątemu przykazaniu, które - jak wiemy, bo żyjemy w kraju katolickim - mówi, żeby nie zabijać.

Dla wielu ludzi palenie śmieci jest czymś naturalnym.

